

## XIII ?roda okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (Mt 8,28-34): Gdy przyby? na drugi brzeg do kraju Gadare?czyków, wybiegli Mu naprzeciw dwaj op?tani, którzy wyszli z grobów, bardzo dzicy, tak ?e nikt nie móg? przej?? t? drog?.

Zacz?li krzycze?: «Czego chcesz od nas, , Synu Bo?y? Przyszed?e? tu przed czasem dr?czy? nas?» A opodal nich pas?a si? du?a trzoda ?wi?. Z?e duchy prosi?y Go: «Je?eli nas wyrzucasz, to po?lij nas w t? trzod? ?wi?!» Rzek? do nich: «Id?cie!» Wysz?y wi?c i wesz?y w ?winie. I naraz ca?a trzoda ruszy?a p?dem po urwistym zboczcu do jeziora i zgin??a w falach. Pasterze za? uciekli i przyszed?szy do miasta rozpowiedzieli wszystko, a tak?e zdarzenie z op?tanymi.

Wtedy ca?e miasto wysz?o na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, ?eby odszed? z ich granic.

---

*«Prosili, ?eby odszed? z ich granic»*

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench  
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozwa?amy smutny kontrast. “Kontrast”, poniewa? podziwiamy bosk? moc i majestat Jezusa Chrystusa, któremu dobrowolnie poddaj? si? demony (pewny znak nadej?cia Królestwa Niebieskiego). Lecz jednocze?nie ubolewamy nad ciasnot? i pod?o?ci?, do których jest zdolne ludzkie serce, gdy odrzuca zwiastuna Dobrej Nowiny: «Wtedy ca?e miasto wysz?o na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, ?eby odszed? z ich granic» (Mt 8,34). I “smutne”, poniewa? «?wiat?o?? prawdziwa (...) przysz?a do swojej w?asno?ci, a swoi Go nie przyj?li» (J 1,9-11).

Jeszcze wi?kszy kontrast i zaskoczenie, je?li zwrócimy uwag? na fakt, ?e cz?owiek jest wolny, a ta wolno?? ma “si?? zatrzymania” niesko?czonej mocy Boga. Mówi?c inaczej: niesko?czona moc Bo?a dochodzi dok?d jej na to pozwala nasza “silna” wolno??. A to g?ównie dlatego, ?e Bóg kocha nas mi?o?ci? Ojca i dlatego nie powinno nas dziwi?, ?e szanuje nasz? wolno??: On nie narzuca swojej mi?o??, ale j? proponuje.

Bóg, w niesko?czonej m?dro?ci i dobroci, rz?dzi opatrno?ciowo wszech?wiatem,

szanuj?c nasz? wolno??; równie? gdy ta ludzka wolno?? odwraca si? plecami i nie chce zaakceptowa? Jego woli. Wbrew temu, co mog?oby si? wydawa?, ?wiat nie wymyka si? Mu z r?k: Bóg wszystko doprowadza do ko?ca, mimo przeszkód, które my tworzymy. W rzeczywisto?ci nasze przeszkody s? g?ównie przeszkodami dla nas.

Jednak mo?na powiedzie?, ?e «wobec wolno?ci ludzkiej Bóg chocia? by? “bezsilny”. I mo?na równocze?nie powiedzie?, ?e Bóg p?aci za ten wielki dar [wolno??], który przyzna? istocie stworzonej przez Niego, na Jego obraz i podobie?stwo [cz?owiekowi]» (Jan Pawe? II). Bóg p?aci!: je?li go odrzucamy, On pos?uszenie odchodzi. On p?aci, ale to my tracimy. Natomiast wygrywamy gdy odpowiadamy jak ?wi?ta Maryja: «Oto Ja s?u?ebnica Pa?ska, niech Mi si? stanie wed?ug twego s?owa!» (?k 1,38).